

Europy oraz że, kto pragnie zjednoczenia Europy i „wolności” wschodnioeuropejskich narodów, ten potrzebuje dobrej woli narodu niemieckiego, co — według mówcy — uzyskać można tylko w wypadku zjednoczenia Niemiec. W wywodach Jakscha mieszczą się także akcenty stanowiące ostrzeżenie skierowane pod adresem Francji i Anglii, gdyby te kraje próbowały oddzielnie negocjować ze Związkiem Radzieckim na temat „europeizacji problemu wschodniego”. W takim wypadku sugeruje Jaksch przeprowadzenie konsultacji między NRF a USA dla ustalenia wspólnej polityki wobec Europy wschodniej²⁵.

W ostatnim, czwartym dniu obrad poseł von Guttenberg próbował przedstawić zle, jego zdaniem, skutki utrzymania polityki *status quo* dla szans zjednoczenia Niemiec i dla „wolności” wschodnioeuropejskich narodów. Poparł jego wywody również red. Seeberg, dodając, że jakakolwiek próba złagodzenia napięcia światowego (m. in. przez utrzymanie *status quo* — przyp. M. J.) oraz porozumienia się Zachodu ze Związkiem Radzieckim, bez jednoczesnego uwzględnienia zachodnio-niemieckich postulatów, rozbije się o skały niemieckiego oporu²⁶.

Jeżeli by spróbować ocenić ogólne znaczenie i zasięg oddziaływania trzech do tej pory odbytych sesji niemiecko-amerykańskich, to niewątpliwie osnowę tych spotkań stanowiły problemy niemieckie w szerokim kontekście innych ogólniejszych a powiązanych z nimi zagadnień oraz zamiary inicjatorów niemieckich zdobycia pozytywnego oddźwięku w określonych kołach naukowych i politycznych amerykańskich. I jeszcze jedno: obserwując zasięg tematyczny owych sesji, zauważyć można swoiste poszerzanie tematyki niemieckiej na każdej z kolejnych konferencji, w miarę rozwoju sytuacji międzynarodowej i w miarę, jak koła zachodniemieckie pragną tematykę tę zsynchronizować i połączyć z zagadnieniami o szerszym zasięgu geopolitycznym, w tym m. in. ze zjednoczeniem Europy, z „europeizacją” krajów wschodnich tego kontynentu i z tzw. „strategią wolności”²⁷.

Marian Jaśkowski

KONGRES SLAWISTÓW ZACHODNIONIEMIECKICH W HEIDELBERGU

Potwierdzeniem wzrastania roli slawistyki w życiu naukowym i szkolnictwie NRF, był pierwszy, zakrojony na tak szeroką skalę, kongres slawistów zachodniemieckich, zorganizowany w pierwszej połowie czerwca br. w Heidelbergu. Organizatorami kongresu był Związek Slawistów Szkół Wyższych NRF (*Verband der Slavisten an den Hochschulen der Bundesrepublik*) oraz Federalny Związek Nauczycieli Języka Rosyjskiego w Gimnazjach i Szkołach Wyższych (*Bundesverband der Lehrkräfte der russischen Sprache an Gymnasien und Hochschulen*)¹.

²⁵ „Die Brücke”, jw. i „Trybuna Ludu”, jw.

²⁶ „Deutscher Ostdienst”, jw.

²⁷ Podczas pierwszej konferencji w Chicago (1961 r.) dyskutowano zagadnienia wynikające z powiązań między „problemem Berlina a przyszłością Europy wschodniej”; druga konferencja w Wiesbaden (1963 r.) zajmowała się problemem „niepodzielnej wolności na europejskim kontynencie”; trzecia najnowsza odbyta w Chicago (1965 r.) miała za temat „wspólną politykę wobec nowego rozwoju sytuacji w Europie wschodniej”.

¹ Por. notatkę pt. *Slavistentag in Heidelberg* „Süddeutsche Zeitung” z 10 VI 1965.

Kongres miał na celu poinformowanie opinii publicznej NRF o sytuacji slawistyki na uniwersytetach zachodnio-niemieckich oraz o stanie nauki j. rosyjskiego w szkołach Niemiec zachodnich. W ostatnim dziesięcioleciu zaznaczył się wyraźny postęp w rozbudowie uniwersyteckich studiów słowianoznawczych w NRF: 5 katedr slawistyki działało na terenie Niemiec przed wybuchem II wojny światowej, obecnie katedry takie pracują na każdym z uniwersytetów zachodnioniemieckich (na kilku uniwersytetach nawet po dwie)². Niekompletna statystyka słuchaczy katedr filologii słowiańskiej w NRF wykazuje, iż w zimowym semestrze 1963/64 było ich 434.

Rozwój ten nie jest jednak w stanie ukryć wewnętrznych trudności, na jakie napotyka slawistyka zachodnio-niemiecka³. Składają się na nie (poza względami natury politycznej, o których niżej) m. in.: rozwój nowych tendencji badawczych w słowianoznawstwie, nie przyjmowanych przez wielu czołowych jego przedstawicieli w NRF, pojawienie się nowych zadań metodologicznych i nie nadążanie slawistyki zachodnioniemieckiej za nimi, istnienie wielu konfliktów między uczonymi słowianoznawcami itd. Poważnym problemem dla rozwoju slawistyki w NRF jest z jednej strony brak pracowników naukowych, z drugiej zaś niejednorodność kadry już działającej, wśród której obok wykładowców i lektorów z wyższym wykształceniem spotkać można także samouków, rekrutujących się z emigrantów z krajów słowiańskich lub Niemców pochodzących z tych krajów. Tuż po wojnie uzupełnili oni braki w szeregach slawistów, jakie były następstwem wojny, a teraz powinni stopniowo opuszczać zajmowane stanowiska. Nowe tendencje w nauce zmieniły również koncepcję prac badawczych słowianoznawców, którzy nie mogą już działać w izolacji od współczesnych dążeń rozwojowych filologii ogólnej, od prac innych uczonych z terenu Niemiec i zagranicy, a także bez uwzględniania wymagań systemu nauczania języków słowiańskich w szkołach i gimnazjach NRF. Z szeregów slawistów zachodnio-niemieckich nie znikł jeszcze reprezentowany przede wszystkim przez starszą generację badaczy typ uczonego, ogarniającego rozległy obszar wiedzy bez specjalizowania się w jakiejś węższej dziedzinie badań.

W wystąpieniach kongresowych w Heidelbergu dominowało przeświadczenie, że w stosunku do programu rozwoju słowianoznawstwa np. w Stanach Zjednoczonych i w Związku Radzieckim, w których to państwach badania w tym zakresie prowadzi się z zastosowaniem wszelkich możliwych środków technicznych i organizacyjnych, a także pod kątem coraz to dalej idącej specjalizacji, slawistyka zachodnioniemiecka znajduje się w sytuacji trudnej. Nie może ona rozwinąć podobnie szeroko zakrojonego programu, w NRF np. „nie można nawet myśleć”⁴ o utworzeniu ośrodka tłumaczeń z języków obcych, opartego na najnowszych metodach lingwistyki, w rodzaju *Massachusetts Institute of Technology*.

Na kongresie heidelberskim zwrócono także uwagę na inne problemy słowianoznawstwa zachodnioniemieckiego⁵. I tak np. niemożność zaangażowania w katedrach slawistyki na uniwersytetach NRF językoznawców stwarza niebezpieczeństwo utraty przez nie kontaktu z najnowszymi tendencjami badawczymi językoznawstwa ogólnego. Niekorzystnym zjawiskiem jest również zbyt duży udział językoznawczych badań indoeuropejskich w dziedzinie slawistyki, co grozi wyizolowaniem się tych prac z ogólnego nurtu słowianoznawstwa. Poważnym zagadnie-

² Por. T. S. Wróblewski, *Slawistyka w NRF, Austrii i NRD: „Przegląd Zachodni”* nr 2/1964, ss. 290—296.

³ Por. jw., ss. 296—299.

⁴ Por. E. Becker, *Kolonien im Inland. Eine Wissenschaft wächst*, „Stuttgarter Zeitung” z dn. 16 VI 1965, s. 10.

⁵ Jw.

niem jest też rosnąca ilość literatury wtórnej i piśmiennictwa zajmującego się ogólnymi kwestiami słowiańskimi pozbawionej przeważnie wartości naukowej. Jeśli chodzi o wyznaczenie linii, która oddzielałaby od siebie poszczególne specjalności w dziedzinie slawistyki, to wśród słowianoznawców zachodniemieckich nie ma jednolitego zdania co do tego, gdzie ma ona przebiegać — czy między językoznawstwem i historią literatury, czy też między istniejącymi grupami języko-wo-kulturowymi.

Na kongresie wygłoszono szereg referatów rozważających szczegółowe problemy naukowe, zwłaszcza zaś językoznawcze. Zajęto się prawie wszystkimi językami słowiańskimi, a wśród nich specjalnie połabskim i łużyckimi oraz j. cerkiewno-słowiańskim. Zagadnienia dwóch języków łużyckich omówił w swym referacie prof. D. Gerhardt z Hamburga, zwracając szczególną uwagę na zaobserwowane przez siebie zjawisko używania ich w ograniczonej mierze przez średnie pokolenie Serbołużyczan. Wychowywało się ono w okresie szczególnie nasilonego przez hitleryzm ucisku narodowego, kiedy za używanie j. łużyckiego karano i prześladowano. Obu języków łużyckich używa natomiast starsza i młoda generacja ludności serbołużycyckiej⁶. Wśród tematów omawianych na kongresie heidelberskim znalazły się również problemy twórczości Dostojewskiego: kwestia języka utworów Dostojewskiego, a także religijne aspekty jego pism (referat pt. „*Postać Chrystusa u Dostojewskiego*”)⁷. Szeroko omawiano także sprawę pisowni nazw i nazwisk słowiańskich, tak aby transliteracja odpowiadała właściwemu ich brzmieniu.

Centralnym jednak problemem, wokół którego rozwinęła się szeroka dyskusja, były zagadnienia związane z nauką j. rosyjskiego w szkołach NRF, z kształceniem kadr nauczycieli tego języka, z rozwojem rusycystyki uniwersyteckiej w Niemczech zachodnich. Relacjonując opinie zawarte w artykułach związanych z obradami kongresu heidelberskiego, a zamieszczonych w prasie NRF „*Süddeutsche Zeitung*” pisze:

„bez znajomości j. rosyjskiego nie może być prawie mowy o gruntownych studiach przyrodniczych: fizycznych, matematycznych, chemicznych. Osiągnięcia ZSRR w tych dziedzinach w ciągu ostatnich lat są szczególnie doniosłe. Mimo iż publikacje radzieckie kompletowane są przez wyższe zakłady naukowe w NRF, nie są one jednak tłumaczone i korzystać z nich można tylko w wersji oryginalnej”⁸.

W Niemczech zachodnich czynione są próby, które mają temu zaradzić. W wyższej Szkole Technicznej w Hanowerze utworzono ośrodek dokumentacyjny radzieckiej literatury naukowej, dostarczający materiałów z dziedziny matematyki, fizyki, cybernetyki. Działają również w NRF instytuty tłumaczy zajmujące się wyłącznie gromadzeniem dokumentacji. Są to jednak środki zastępcze.

Sprawę nauczania j. rosyjskiego w szkołach zachodnio-niemieckich referował dr Alitan z Heidelbergu, przewodniczący Federalnego Związku Wykładowców Języka Rosyjskiego⁹. Podstawowym według niego zagadnieniem jest wprowadzenie nauki j. rosyjskiego, jako drugiego lub trzeciego języka obcego, do gimnazjów NRF. Początkowe trudności, jakie w tej dziedzinie się zaznaczyły, nie są,

⁶ Jw.

⁷ Odnosnie do badań prowadzonych w tej dziedzinie w NRF por. E. Wolf, *Dostojewskij — Forschung im Dienste des klerikalen Antikommunismus* w zbiorze *Ostforschung und Slawistik*. Berlin 1960, ss. 95—102.

⁸ Por. przypis 1.

⁹ Por. G. Conrad, *Der Stand der Slawistik. Russischunterricht und Deutscher Slawistentag 1965*, „FAZ” z 22 VI 1965.

według referenta, typowe dla NRF, gdyż można je obserwować także w innych krajach, w których wprowadza się szkolną naukę rosyjskiego. Przedstawienie obecnego stanu w tej dziedzinie w szkołach Niemiec zachodnich jest jednak rzeczą o tyle trudną, że sytuacja przedstawia się różnie w poszczególnych krajach NRF. Niezbędnym jest więc, zdaniem dra Alitana, ujednolicenie systemu studiów i egzaminów uprawniających do wykładania j. rosyjskiego, który stać się powinien przedmiotem głównym studiów we wszystkich krajach NRF, gdyż traktowanie go jako przedmiotu dodatkowego nie pozwoli na wykształcenie odpowiedniej ilości wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej.

Dla wykładowców j. rosyjskiego koniecznym jest także uzupełnianie slawistycznych studiów uniwersyteckich przez dokształcanie się metodyczno-dydaktyczne. Ośrodki zajmujące się metodyką i dydaktyką nauki j. rosyjskiego posługujące się najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie utworzone zostały we Frankfurcie n. Menem, Hamburgu, Karlsruhe, Kassel, Kilonii, Norymberdze a także w Berlinie zachodnim. Według dra Alitana równie ważnym problemem, jak kształcenie dydaktyczno-metodyczne studentów rusycystyki, jest dokształcanie w tym zakresie wykładowców j. rosyjskiego już pracujących. Od kilku lat działają regularnie na terenie NRF odpowiednie kursy mające duże znaczenie dla doskonalenia kadr nauczycielskich. Dzięki inicjatywie Federalnego Związku Wykładowców Języka Rosyjskiego i poprzez kontakty z ambasadą radziecką w NRF 8 nauczycieli zachodniemieckich uda się w br. do Moskwy na letnie kury dla nauczycieli zagranicznych organizowane przez Uniwersytet im. Łomonosowa.

Ogółem w NRF i Berlinie zachodnim pracuje obecnie mniej więcej 300 nauczycieli j. rosyjskiego o różnym stopniu przygotowania zawodowego uczących około 6500 uczniów. Niekorzystne są również warunki, w jakich odbywa się nauka j. rosyjskiego (mała liczba godzin lekcyjnych, nauka popołudniowa). Niemniej j. rosyjski jako trzeci język obcy, nadobowiązkowy, wykładany już jest w wielu szkołach, począwszy od 9 klasy, a w kilku miastach (jak: Brunświk, Hamburg, Hanower, Oldenburg, Reutlingen i Berlin zachodni) nawet jako drugi język nadobowiązkowy (od 7 klasy). Dr Alitan zwrócił uwagę na fakt, iż w ZSRR j. niemiecki wykłada około 16 tys. nauczycieli, proporcjonalnie więc do tego nauczycieli j. rosyjskiego w NRF powinno być około 4 tys.

Wśród swoich postulatów referent wymienił także potrzebę bliskiej współpracy między nauczycielami j. rosyjskiego i naukowcami-slawistami. Wspólnie powinni oni doprowadzić do ulepszenia systemu nauki j. rosyjskiego w szkołach NRF przez: określenie liczby egzaminów państwowych na urząd wykładowcy j. rosyjskiego, ustalenie planów nauczania tego języka, opracowanie podręczników oraz przygotowanie pomocy naukowych. Przede wszystkim powinno się jednak zdaniem Alitana, dążyć do wprowadzenia nauki j. rosyjskiego jako jednego z nadobowiązkowych języków obcych do wszystkich szkół NRF.

W ogólnych wnioskach wysnutych z obrad kongresu prof. D. Tschizewskij z Heidelberga przestrzegał przed zbytnim „przecenianiem możliwości uniwersyteckich ośrodków slawistycznych”¹⁰, gdyż przeważna część katedr słowianoznawstwa w NRF powstała w ciągu ostatnich 20 lat, toteż istnieją wyraźne braki w ich kadrze naukowo-badawczej. Również prof. D. Gerhardt z Hamburga zwrócił uwagę na czynniki utrudniające rozwój slawistyki uniwersyteckiej w NRF, lecz jednocześnie podkreślił, iż „na ogół perspektywy jej nie są najgorsze”¹¹.

Postulaty przedstawione przez obu wyżej wymienionych profesorów, a także innych uczestników kongresu wyglądały następująco: możliwość rozwijania nie-

¹⁰ Jw.

¹¹ Jw.

ograniczonych kontaktów ze slawistami krajów słowiańskich oraz wymiany korespondencji i publikacji bez obowiązku meldowania o tym władzom, zwiększenie dotacji przeznaczonych na finansowanie pomocniczych sił naukowych, pracowników administracyjnych, na zakup książek, na finansowanie instytutów i na stypendia doktoranckie. Za cel ogólnej działalności członków obu organizacjigospodarzy kongresu uznano rozwijanie szerszego zrozumienia dla badań slawistycznych oraz wyznaczenie im większej roli w życiu naukowym NRF¹².

Obraz slawistyki zachodnioniemieckiej zarysowany na podstawie relacji z kongresu w Heidelbergu nie jest jednak wolny od lansowanych w NRF tendencji politycznych. Mimo iż minister oświaty rządu krajowego Baden—Württemberg prof. W. Hahn stwierdził otwierając obrady kongresu, że „slawistyka musi być wolna od politycznych 'tabu', od uprzedzeń i przesądów”¹³, mimo, że w swym przemówieniu potępił on „kolonializm niemiecki wobec narodów Europy wschodniej”¹⁴, to jednak podkreślił on w dalszej części swego przemówienia, że należy „oddzielić polityczny reżym panujący w krajach bloku wschodniego od narodów słowiańskich”¹⁵. Takie stanowisko polityczne jest potwierdzeniem faktu, iż także na terenie słowianoznawstwa zachodnioniemieckiego i zachodnioeuropejskiego, rozwija się nurt szukający zbliżenia ze światem słowiańskim z pozycji tzw. antykomunizmu¹⁶. Na te tendencje współczesnego słowianoznawstwa zachodnioeuropejskiego należy zwrócić uwagę, kiedy rozważa się kwestię ogólnego charakteru obrad kongresu slawistów w Heidelbergu.

Niemniej kongres ten jest niewątpliwie świadectwem dalszego rozwoju slawistyki zachodnioniemieckiej, a także rosnącego zainteresowania społeczeństwa NRF sprawami Słowiańszczyzny, co wyraża się m. in. w rozbudowie systemu nauczania j. rosyjskiego w szkołach zachodnioniemieckich, mimo wielu „przeszkód natury politycznej, uprzedzeń i przesądów”. Wyrazem tej pozytywnej w swej istocie tendencji, mającej na celu obiektywne poznanie świata słowiańskiego jest m. in. to, iż w wielu wystąpieniach kongresowych uznano „za ubolewania godny fakt, brak możliwości uzyskania właściwego poglądu na stosunki panujące w krajach słowiańskich”¹⁷, wypływający z ogólnej atmosfery politycznej panującej w Niemczech zachodnich.

Dodać również trzeba, że obradom kongresu w Heidelbergu towarzyszyły wystawy plakatów polskiego oraz rękopisów i starodruków słowiańskich zorganizowane przy udziale instytucji kulturalno-naukowych Polski i innych krajów słowiańskich. Wystawy te spotkały się z szerokim zainteresowaniem uczestników kongresu oraz kręgów naukowo-kulturalnych Heidelbergu.

Tadeusz Seweryn Wróblewski

¹² Por. przypis 4.

¹³ Por. notatkę pt. *Slawistenkongress in Heidelberg*, „Stuttgarter Zeitung” z dn. 10 VI 1965 r. oraz przypis 4.

¹⁴ Jw.

¹⁵ Jw.

¹⁶ Por. T. S. Wróblewski, recenzja pracy J. Matla, *Europa und die Slaven*, „PZ” nr 1/1965, s. 181.

¹⁷ Por. przypis 4.